Cena egz. 15 gr.

KU… R ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Sroda 24 marca 1937 r. | Nr. 83
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

FUNDACJA HR. POTOCKIEGO
TEMATEM OBRAD SEJMU

WARSZAWA, 23.3. (Tel. wł.) Dziś na ostatnim w tej sesji posiedzeniu Sejmu punktem porządku dziennego, na którym skupiło się zainteresowanie posłów i senatorów było odpowiedź ministra Kościałkowskiego na bardzo obszerną interpelację posła Jedyna w sprawie zarządzenia Ministerstwa opieki społecznej przy wykonywaniu nadzoru nad fundacją im. Jakuba Potockiego.

Interpelacja ta obejmuje 4 kartki maszynowego pisma. Poseł Jedynak podnosi przede wszystkiem, że z wyjaśnień przedstawionych przez Ministerstwo opieki społecznej na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dniu 14 stycznia rb. okazało się, że jedynym powodem rozwiązania rady fundacyjnej był zamiar usunięcia wyznaczonych wolą fundatora wykonawców testamentu. To jest powód nie upoważniający ministra do rozwiązania rady.

Z cytowanych wyjaśnień wynika, że powód rozwiązania rady wskazany w decyzji z dnia 20 marca 1936 r. sprzeczny zresztą ze stanem rzeczywistym był pozorny, a wobec tego rozwiązanie rady fundacyjnej i wyznaczenie komisarycznego zarządu fundacji, jako nie mające podstaw prawnych, obraża ustawę. Powstaje jednak pytanie, dlaczego po osiągnięciu przez Ministerstwo tego celu przez 7 miesięcy po usunięciu wykonawców testamentu od zarządu majątkiem trwa w dalszym ciągu stan niezgodny z prawem i wolą fundatora i dlaczego dotychczas nie została powołana rada fundacyjna w składzie ustalonym przez fundatora, a posiadającym niezbędne kwlifikacje fachowe i zaufanie fundatora.

MOWA MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

W odpowiedzi na tę interpelację zabrał głos minister opieki społecznej p. Zyndram-Kościałkowski stwierdzając, że rada undacyjna została rozwiązana ze względu na rozbieżności w stanowiskach poszczególnych jej członków, co do tak zasadniczej sprawy jak przejęcie majątku, a zatem nie można skutecznie wykonać wydanych w tej sprawie przez Ministerstwo zarządzeń. Zarząd komisaryczny pracuje bezinteresownie. Na podstawie komisji zdawczo-odbiorczej można stwierdzić, że przejęty od wykonawców majątek znajdował się w stanie złym..

Otóż zarząd obecny posiada jedno niezmiernie ważne, a równocześnie decydujące o bycie i rozwoju fundacji zadanie, a mianowicie uporządkowanie spraw majątkowych fundacji, stworzenie mocnych podstaw finansowo - gospodarczych jej działalności.

Wreszcie minister oświadcza, że ani interes publiczny, ani fundacji nie poniósł żadnej szkody na skutek zarządzenia Ministerstwa, rozwiązującego radę fundacji.

DYSKUSJA

Na wniosek posła Jedynaka, przyjęty przez izbę, marszałek otworzył rozprawę nad oświadczeniem ministra.

Zabrał głos poseł Jedynak, mówiąc na wstępie, iż wyjaśnienia dzisiejsze p. ministra nie we wszystkim go zadowalają. Kardynalnym obowiązkiem władz nadzorczych jest szanowanie woli fundatora. W interpelacji domagam się wyjaśnienia decyzji Ministerstwa z 20 marca 1936 r., rozwiązującego radę. Pod względem formalno-prawnym nie otrzymałem na to odpowiedzi, natomiast p. minister poruszył szereg szczegółów gospodarki majątku fundacji w różnych okresach, które niezgodne są z rzeczywistością.

W dniu śmierci Jakuba oPtockiego długi ciążące na majątku wynosiły 2.365.000 złotych, ale notariusz Zabierzowski według sporządzonego inwentarza ocenił zadłużenie tylko na 1.572 tys. zł. zaniedbując wykazania należności skarbu w wysokości 293.000 zł. Wyoknawcy testamentu w okresie swej działalności spłacili, względnie uzyskali umorzenie długów na ogólną sumę 750.000 złotych.

Dyskusja trwa.

Berlin zerwie konkordat
Sensacyjne głosy prasy niemieckiej

BERLIN, 23.3. (Tel. wł.) Władze niemieckie zarządziły na terenie Zagłębia Saary oraz w Palatynacie plebiscyt szkolny w sprawie szkół wyznaniowych. Podobnie jak uczyniły to przedtem w Bawarii. Wynik plebiscytu jest niepomyślny dla szkół religijnych, gdyż za szkołami państwowymi wypowiedziało się 97 procent rodziców. Będzie to zachęta do kasowania szkolnictwa katolickiego na terenie Rzeszy.

Kościół katolicki uważa tego rodzaju plebiscyty za pogwałcenie konkordatu między Rzeszą a Watykanem. Jednakże protesty i przedstawienia Kościoła nie mają żadnego wpływu na postępowanie rządu Rzeszy.

LONDYN, 23.3. (Tel. wł.) Prasa angielska żywo się interesuje walką, jaka toczy się między Kościołem katolickim a rządem Rzeszy o dusze młodego pokolenia. Wszystkie pisma angielskie podają treść encykliki papieskiej i nazywają ją ostrą krytyką istniejącego w Niemczech systemu.

Korespondent „Times'a“ twierdzi, że posunięcie Watykanu wywrze wpływ na rozwój wydarzeń w Europie środkowej i będzie dużym wstrząsem dla hitleryzmu, który liczył na łagodzący wpływ Mussoliniego na politykę Watykanu w stosunku do Niemiec.

WATYKAN, 23.3. W kołach zbliżonych do Watykanu, żywo komentują encyklikę papieską, odczytaną w niedzielę w kościołach niemieckich. W kołach tych podkreślają, iż encyklika stoi w bezpośrednim związku z wizytą, jaką przed niedawnym czasem złożyli papieżowi przedstawiciele episkopatu niemieckiego, informując Ojca św. o sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy. Ponadto encyklika oceniana jest jako bardzo stanowcze i energiczne wystąpienie przeciw stosunkom w Rzeszy, której władze oskarżane są przez Watykan o niedotrzymanie zobowiązań dobrowolnie zaciągniętych w stosunku do stolicy apostolskiej.

„Naród włoski umie czekać...”
Mowa Mussoliniego wygłoszona w Rzymie

RZYM, 23.3. (Tel. wł.) Dziś Mussolini wygłosił do otłumu z balkonu pałacu Weneckiego następującą mowę:

18 rocznica założenia pierwszych bojowych oddziałów faszystowskich obchodzona jest dziś po raz pierwszy w ramach rzeczywistości imperialnej i w klimacie imperium. Taki był cel faszyzmu od pierwszych chwil jego istnienia. Cel ten został osiągnięty. Rocznica ta przypada na drugi dzień po moim powrocie z podróży afrykańskiej, która odbywała się według programu z góry ustalonego i ogłoszonego drukiem. Z programem tym mogli się zaznajomić zawczasu różni analfabeci piszący do gazet.

Podróż ta, która nie była ani przyśpieszona, ani skrócona, pozwoliła mi stwierdzić, że praca włoska przekształca pustynne stepy w ziemię zaludnioną i płodną, godną całkowicie dróg konsularnych starożytnego Rzymu. Rocznica ta przypada na chwilę, w której szaleje burza przeciw naszej znakomitej Italii faszystowskiej. Jest to burza papieru drukowanego. Ta powódź mętnego atramentu, do której logicznie dołączają się popisy artorskie histerii i hipokryzji pewnych anglikańskich pulpitów katedralnych gotowych zawsze wdzieć źdźbło w oku cudzym, podczas gdy oczy ich zmiażdżone są przez odwieczne i ciężkie kłody, w niczym nie zdoła zakłócić naszego całkowitego spokoju, jako też spokoju, panującego w całym narodzie włoskim.

Złej woli innych urzeciwstawiamy naszą niezaprzeczalną lojalność. Kłamstwom innych — przeciwstawiamy potężne tchnienie naszej prawdy. Złu i nienawiści innych — naszą świadomą postawę. Możemy pochwalić się, że oblężenie gospodarcze po 6 miesiącach zakończyło się kapitulacją oblegających. Niemniej jednak będzie rzeczą konieczną oświadczyć, iż t. zw. kazanie zainscenizowane przez zawodowych pacyfistów przygotowuje komplikacje i konflikty. Jest to nowy dowód, że ci właśnie pacywiści są prawdziwymi i groźnymi wrogami pokoju i współpracy europejskiej, której szczerze pragniemy, którą uprawiamy, dając tego dowód czynami.

Mówi się, że nardów włoski łatwo zapomina. Błąd i jeszcze raz błąd. Jest to błąd jeden z tych, które popełnia często cudzoziemski obserwator niezorientowany i powierzchowny. Naród włoski ma bowiem pamięć świetną i umie czekać. Czekaliśmy 40 lat, aby pomścić Aduę, a jednak cel ten udało nam się osiągnąć Ale jeżeli miało by się wydarzyć, iż pamięć narodu zawiedzie, wówczas my ją zbudzimy ostrym ukłóciem. Czarne koszule! Pamiętać i przygotować — oto jest upomnienie dzisiejszej uroczystości.

Odjazd min. Angelescu

LWÓW, 23.3. — Rumuński minister oświaty p. Angelescu wczoraj o godz. 17.10 wyjechał spowrotem do Rumunii ze Lwowa, gdzie ostatni dzień swego pobytu w Polsce spędził w towarzystwie min. prof. Świętosławskiego.

Min. Angelescu zwiedził szkoły lwowskie, klinikę uniwersytetu Jana Kazimierza i szereg zabytkowych budynków Lwowa.

Zajścia antyżydowskie
W KAŁUSZYNIE

MIŃSK MAZOWIECKI, 23.3. — W Kałuszynie doszło do poważnych zajść antyżydowskich. Przed lokalem Stronnictwa Narodowego wywieszono plakat bojkotowy z karykaturą wyobrażającą żyda siedzącego na grzbiecie biednego chłopa i zaopatrzoną w napisy antyżydowskie.

Do tego afiszu podeszło kilku furmanów żydowskich, którzy afisz ten usunęli. Z pobliskiej owocarni wybiegło kilku członków Stron. Narodowego. Wynikła wielka bójka, podczas której furman Josek Berg został dotkliwie pobity. Do poważniejszych zajść nie doszło, gdyż policja natychmiast przybyła na miejsce zajścia, aresztując jednego członka Stron. Narodowego oraz furmanów żydowskich, których odstawiono do Mińska Maz.

250.000 zł. zarabia
ANGIELSKI PREMIER

LONDYN, 23.3. — Reuter donosi, że do Izby wniesiony zostanie projekt, dotyczący uposażenia członków rządu. — Pensja premiera wyniesie 10 tys. funt. szt. rocznie, a pensje ministrów zostaną zrównane i wynosić będą 5 tys. funt. szt., z wyjątkiem pensji lorda kanclerza, który otrzymuje obecnie 10 tys. f. szt. Projekt przewiduje również pensje dla b. premierów w wysokości 2 tys. f. szt. Z b. premierów wchodzą w grę tylko Lloyd George i Mac Donald.

72-letnia
„LATAJĄCA KSIĘŻNA“

LONDYN, 23.3. — W kołach sportowych i towarzyskich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zaginięcia samolotu księżnej Bedford, która jest powszechnie znana pod przydomkiem „latającej księżny“.

Wyruszyła ona na samolocie, który sama pilotowała i bez towarzysza, do lotu ponad okręgami objętymi klęską powodzi. Przypuszczalnie samolot jej wpadł w strefę burz i uległ katastrofie.

Ks. Bedford, żona jednego z najbobatszych ludzi w Anglii, liczy 72 rok życia. Jest ona znana ze swych lotów do Afryki i do Indyj. Poszukiwania samolotu ks. Bedford nie dały dotychczas rezultatów.

Przed generalną ofensywą powstańców

„Radiowy generał" jest optymistą

SEWILLA, 23.3. — Gen. Queipo de Llano we wczorajszym swym przemówieniu radiowym oświadczył, że sukcesy wojsk czerwonych, osiągnięte w ciągu ostatnich dni na froncie Guadalajara, posiadają jedynie charakter przejściowy. Wojska rządowe w dniu wczorajszym zostały odparte silnym kontratakiem wojsk powstańczych, w którym brały udział liczne czołgi i lotnictwo. Gen. zapewniał, że sukcesy rządowców skończą się wkrótce i wojska powstańcze przejmą inicjatywę.

SALAMANKA, 23.3. — Główna kwatera wojsk powstańczych ogłosiła o północy komunikat, w którym donosi, że gwałtowne ataki wojsk rządowych na pozycje powstańcze pod Aravaca na drodze między Madrytem a Escurialem zostały odparte przez powstańców, którzy w kontrataku zajęli pozycje nieprzyjacielskie. Rządowcy pozostawili na placu walki 15 zabitych.

Na pozostałych odcinkach panuje spokój. Na odcinku frontu Guadlajara wojska powstańcze w dalszym ciągu przeprowadzają konsolidację i organizację terenów zajętych podczas ofensywy w czasie od 8 do 15 marca. Nowa ofensywa powstańców znajduje się w stadium przygotowań.

CORDOBA, 23.3. — Korespondent Havasa donosi, iż ofensywa wojsk powstańczych, wszczęta niedawno na odcinku północnym Cordoby zaznaczyła się wczoraj dalszymi poważnymi postępami.

Operacje zaczęto wzdłuż linii kolejowej Cordoba — Madryt pomiędzy stacjami Belmez i Espiel w kierunku północno-wschodnim. Kolumna wojsk powstańczych z trudnością posuwała się naprzód po przez drogi zawalone śniegiem. Pierwsze linie rządowe zdobyto po zaciętej walce, ale w pobliżu linii ko lejowej do Ciudad Real spotkano się z silnym oporem wojsk rządowych. Nadchodząca noc przerwała akcję, jedynie artyleria była w dalszym ciągu czynna.

SALAMANKA, 23.3. — Dwa samoloty powstańcze bombardowały w dniu wczorajszym port w Walencji i zniszczyły wielki magazyn broni i amunicji. Lotnictwo powstańcze bombardowało również lotnisko Alcala de Henares pod Madrytem.

Wstrząsające zeznania sprawcy

katastrofy w Ameryce

NOWY JORK, 23.3. — Przed komisją wojskową, prowadzącą śledztwo w sprawie katastrofalnego wybuchu w szkole w New London, odbyło się wczoraj dramatyczne przesłuchanie.

Zeznania składał dyrektor szkoły. — Zanosząc się rozpaczliwym szlochem, stwierdził on, iż sam ponosi winę za straszne nieszczęście, został też w okropny sposób ukarany, wybuch bowiem rozszarpał jego dziecko.

Dyrektor potwierdził zeznania techników, iż przed miesiącem celem zmniejszenia kosztów opału polecił połączyć zbiornik gazowy w szkole z biegnącym pod gmachem rurociągiem, odprowadzającym z pól naftowych gazy ziemne.

Technicy zwracali mu uwagę na niebezpieczeństwo, dyrektor jednak opinię ich zlekceważył, widział bowiem w szeregu gmachów podobne instalacje, które funkcjonowały bardzo dobrze.

Według ostatecznych urzędowych danych w katastrofie zginęło 426 osób.

Mussolini powrócił

DO RZYMU

RZYM, 23.3. — Powrócił tu niespodziewanie Mussolini ze swej wielkiej podróży afrykańskiej. Oficjalnie przyśpieszony powrót Mussoliniego tłumacząc złą pogodą w Afryce i zerwaniem się sirokka, co uniemożliwiło udanie się samolotem do oazy Gadames.

Mussolini przybył do portu w Gaete na pokładzie krążownika „Pola", po czym samochodem odjechał do Rzymu.

Krążą jednak pogłoski, że powrót Mussoliniego wywołany został ostatnimi wydarzeniami w Europie.

Podobno Francja wystąpiła z nowymi propozycjami w sprawie Locarna zachodniego, które wymagają bezpośredniej dezycji Mussoliniego.

Mówią również, iż porażka wojsk gen. Franco pod Madrytem stworzyła dla Włoch poważną sytuację w Hiszpanii i że wobec tego obecność Mussoliniego w Rzymie stała się konieczna.

Stan Kwieka

BEZNADZIEJNY

WARSZAWA, 23.3. (tel. wł.) Stan barona cyganów Matejasa Kwieka jest beznadziejny. W ciągu ubiegłej nocy lekarz dyżurny szpitala żydowskiego na Czystem robił nieprzytomnemu władcy cygańskiemu zastrzyki podtrzymujące funkcje serca.

Koło głównej bramy szpitala przy ul. Dworskiej gromadzą się w dalszym ciągu grupy cyganów.

Mieszkający w pobliżu szpitala przy ul. Dworskiej „zdetronizowany" król cyganów Bazyli Kwiek — rozpoczął już akcję przygotowawczą do objęcia władzy. Akcja ta zwrócona jest przeciwko młodocianemu „następcy tronu", Kazimierzowi Kwiekowi, który w razie śmierci ojca winien — zgodnie z prawami „dynastycznymi" cyganów objąć osierocony tron.

Bazylego Kwieka mają jakoby poprzeć cyganie rumuńscy, których telegraficznie wezwano do Warszawy.

Jak wiadomo, o losach cyganów całego świata decydują zazwyczaj najsilniejsze rody z Rumunii i Węgier.

Profanacja kościoła

PRZEZ OBŁĄKANEGO

WARSZAWA, 23.3. — Wielkie wrażenie w Otwocku wywołał wypadek profanacji tamtejszego kościoła parafialnego. Do kościoła wszedł chory umysłowo, Icek Mokotowski, mieszkaniec Otwocka. Wyjął kielich z ołtarza, po czym zapalił papierosa od lampki oliwnej, wiszącej przed ołtarzem.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

4) ——

— Już idę. Muszę koniecznie zrobić korektę. Wiejemy!

Wziął Janusza pod rękę i przeszli przez salon wymijając namiętnie tangujące pary. Po chwili byli już na ulicy.

— Jakże odbył się twój pierwszy po powrocie kontakt ze światem towarzyskim?

— Dziękuję ci bardzo...

Odpowiedział bez wielkiego entuzjazmu, to też dziennikarz pytał dalej:

— Środowisko niepodobało ci się, co? Mój kochany, Warszawa zmieniła się bardzo od czasu twego wyjazdu!

— No tak, wszystko się zmienia. Nie byłem tutaj przez dłuższy czas. Wałęsałem się przez trzy lata po morzach i lądach. Straciłem poprostu swobodę towarzyską.

— Wiesz, nie można było tego powiedzieć, kiedy tańczyłeś z księżniczką...

Janusz Karski, kapitan marynarki, który słynął z niezwykłej odwagi, zarumienił się jak dziecko i nic nie odpowiedział.

Po chwili jednak, nie mogąc przezwyciężyć ciekawości, zapytał:

— Kim jest właściwie ta Bella Hunde?

— Córka arabskiego szeika. Szalenie bogata i nie mniej cnotliwa. Ma tylko jedną namiętność: perły. To wszystko, co o niej wiem. Ale to co wiem, to jest prawda.

Salony księżniczki pereł były już puste. Goście rozeszli się. Bella Hunde zniknęła i tylko w palarni trzej zawzięci karciarze siedzieli przy stoliku, zapomniawszy o świecie bożym. Partia musiała być bardzo poważna, na co wskazywał stos banknotów, jaki leżał przed nimi.

Nie zauważyli widocznie, że w salonie zapanowała cisza i grali dalej, kładąc metodycznie karty na stoliku i wypowiadając dobitnie wyrazy:

— Dziesięć do tego...

— Pańskie dziesięć plus dwadzieścia...

— Dwadzieścia i czterdzieści...

Oprócz nich w salonach pozostał tylko Dirk, który z matematyczną wprost ścisłością kontrolował każdy zakątek. Stary służący był widocznie z natury bardzo podejrzliwy, bo zaglądał w każdy niemal kąt, jakby się obawiał, by jakiś zamroczony alkoholem gość nie znalazł się w którymś klubowym fotelu czy za kotarą.

Zwolnił przed chwilą służbę i szedł teraz na generalną inspekcję z miną człowieka, świadomego swej odpowiedzialności.

Czyżby zapomniał o trzech graczach? Prawdopodobnie, skoro podszedł do drzwi wejściowych i starannie zamknął je na trzy zamki i dwa łańcuchy, po czem wrócił do salonów.

Wszedł do palarni, nie zwracając na siebie uwagi graczy.

W tym momencie stało się coś zgoła niesamowitego.

Zamknąwszy za sobą zsuwane drzwi, które oddzielały buduar od reszty mieszkania, uprzejmy i sumienny służący Dirk wziął krzesło i bez ceremonii usiadł przy stoliku gości.

— Wszyscy poszli — wyrzekł swym dziwnym akcentem. — Możemy teraz pogadać.

Karciarze podnieśli głowy. Pod maskami wytwornych panów ukazały się teraz pospolite oblicza. Przebijały w nich spryt i brutalność Stali się teraz nie mniej niesamowici od tego dziwnego służącego, który usiadł z nimi, jakby był ich równym lub nawet szefem.

Jeden z nich, wyglądający na Don Juana z prowincjonalnego teatru, zebrał wszystkie pieniądze, leżące na stoliku, przeliczył je i położył przed Dirkiem:

— Dziesięć tysięcy! — szepnął.

Dirk wziął banknoty i najspokojniej w świecie schował je do kieszeni.

(D. c. n.).

AGENTURY PROFINTERNU W POLSCE

POWSTANIE PROFINTERNU I CELE

„Profintern", czyli Profesjonalnyj Internacional (Czerwona Międzynarodówka Związków Zawodowych) jest jedną z najważniejszych międzynarodówek, uzależnionych od Kominternu (M-ki komunistycznej) i kierowanych przez I.K.K.I., czyli komitet wykonawczy Kominternu.

Według słów Bucharina, byłego wieloletniego przewodniczącego Kominternu:

„...organy wykonawcze Kominternu w swoich rezolucjach, cyrkularzach, listach i innych dokumentach, stale podkreślają konieczność uporczywej walki w związkach zawodowych, w łączności z taktyką jednolitego frontu. Międzynarodowa sytuacja jeszcze bardziej zaostrza ten problemat, jeszcze i jeszcze raz wysuwając na pierwszy plan zawojowanie (opanowanie) mas... Bez pracy zaś w związkach zawodowych nie może być mowy o zawojowaniu mas".

Słowa te i dzisiaj nie straciły nic na swojej aktualności.

Władze rządu sowieckiego i Kominternu przywiązują wielką wagę do rozwoju działalności Profinternu, gdyż przygotowuje on podłoże rewolucyjne wśród mas robotniczych, które są najważniejszym punktem oparcia przy organizacji komunistycznych zbrojnych przewrotów, zwłaszcza w pierwszych fazach komunistycznej rewolucji.

Początek powstania Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych datuje się od dnia 16 czerwca 1920 r.

W lipcu tegoż roku była ukonstytuowana Międzynarodowa Rada Związków Zawodowych i Przemysłowych", która wykonała prace przygotowawcze w związku z projektowaną organizacją Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych.

W czasie między 3 czerwca i 9 lipca 1921 r. odbył się w Moskwie międzynarodowy kongres rewolucyjnych związków zawodowych, na którym były reprezentowane 42 kraje. Na kongresie tym została ostatecznie zorganizowana Czerwona Międzynarodówka Związków Zawodowych, jako przeciwstawienie socjalistycznej Amsterdamskiej Międzynarodówce Zw. Zaw. Kongres polecił wszystkim związkom stojącym na gruncie walki klas i dyktatury proletariatu, organizację międzynarodowych komitetów propagandy dla jednoczenia sił rewolucyjnych i dla zdecydowanej walki przeciwko współpracy klas..." Specjalną uwagę zwrócił kongres na sprawę wychowania młodego pokolenia robotniczego w duchu rewolucyjnym.

Zjazd ten ustalił, że każda rewolucyjno - klasowa organizacja ekonomiczna może zostać członkiem Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych, po przyjęciu następujących warunków:

1) Uznanie zasad rewolucyjno-klasowej walki.

2) Zastosowanie tych zasad w praktyce, w codziennej walce z kapitałem i z burżuazyjnymi państwami.

3) Uznanie konieczności obalenia kapitalizmu drogą socjalnej rewolucji i ustalenia na czas przejściowy dyktatury proletariatu.

4) Uznanie i podporządkowanie się międzynarodowej proletariackiej dyscyplinie.

5) Uznanie i wprowadzenie w życie uchwał kongresu ustawodawczego Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych.

6) Zerwanie stosunków z socjalistyczną Amsterdamską (t. zw. żółtą) Międzynarodówką.

7) Jedność w działaniu ze wszystkimi organizacjami i komunistyczną partią kraju, we wszelkich zaczepno-odpornych wystąpieniach przeciwko burżuazji.

Zjazd wypowiedział się przeciwko „neutralności" i „niezależności" ruchu zawodowego i uchwalił ustalić ścisłą łączność z Kominternem.

Przytoczone warunki wstąpienia do Profinternu wyraźnie wskazują na bezwzględne podporządkowanie każdej nowowstępującej organizacji dyrektywom Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych, a co za tym idzie kierownictwu III-ciej Międzynarodówki komunistycznej i rządu sowieckiego.

Po niepowodzeniach w Europie

Drugi kongres Profinternu odbył się w Moskwie między 19 listopada i 2 grudnia 1922 r., czyli 16 miesięcy po pierwszym kongresie. Okres między pierwszym a drugim kongresem Profinternu zaznaczył się dużym osłabieniem w Europie wpływów Czerwonej Międzynarodówki i wzrostem sił chrześcijańskich i socjalistycznych (amsterdamskich) związków zawodowych. Taki niepomyślny stan rzeczy w Europie zmusił kierowników Profinternu do szukania oparcia na wschodzie i od tego czasu datuje się przyjęcie do Profinternu przedstawicieli czerwonych związków zawodowych Japonii, Chin, Jawy i kolonij angielskich.

W związku z utratą wpływów w Europie, drugi kongres Profinternu postanowił zmienić swój stosunek do Amsterdamskiej Międzynarodówki i wprowadzić w życie system „jednolitego frontu", t.j. odrzucić taktykę bezwzględnego zerwania z Amsterdamską Międzynarodówką i w miarę możności obsadzać ważniejsze placówki w związkach socjalistycznych przez swoich zaufanych ludzi, oraz popierać mianowicie wystąpienia socjalistów, o ile one nie sprzeciwiają się zasadniczym tezom Profinternu, lub też drogą prowokacji dyskredytować związki nieprzychylne komunizmowi, nie przerywając jednak dalszej z nimi współpracy. Uchwalono również przyspieszyć przejście, o ile możności, do systemu związków przemysłowych, za przykładem związków w SSSR.

Poza tym drugi kongres podkreślił bardzo mocno ścisłą łączność i zależność Profinternu od Kominternu. Głosami delegatów sowieckich, niemieckich, włoskich, bułgarskich, polskich i hiszpańskich, uchwalono w tej sprawie rezolucję, która m. in. głosi:

„że zadaniem Profinternu jest zjednoczenie wszystkich robotników rewolucjonistów, w celu wspólnej walki przeciwko kapitałowi, oraz dla wprowadzenia dyktatury proletariatu",

„że cel ten może być osiągnięty tylko pod tym warunkiem, że wszyscy bojownicy o rewolucję socjalną będą całkowicie przesiąknięci duchem komunistycznym",

„że zwycięstwo komunizmu możliwe jest tylko w międzynarodowym zakresie, do czego jest niezbędny najściślejszy związek i koordynacja poczynań Kominternu i Profinternu".

Przytoczone rezolucje pierwszego i drugiego kongresu Profinternu obalają zupełnie twierdzenie sfer komunistycznych, że Międzynarodówka Związków Zawodowych jest tylko w luźnym kontakcie z Kominternem. Twierdzenie to jest chętnie rozpowszechniane przez komunistów w celu przyciągnięcia jak największej ilości poszczególnych związków zawodowych, będących w opozycji do Kominternu.

PROFINTERN I PARTIE KOMUNISTYCZNE

Profintern jest pewnego rodzaju sztabem rewolucji komunistycznej na terenach związków zawodowych. Ale w „terenie" zalecenia Profinternu wykonują emisariusze partii komunistycznej. Sprawa ta jest tak przez sztaby komunistyczne ujmowana:

„Komunistyczna partia uważa, że związki zawodowe są dla klasy robotniczej szkołą komunizmu... Jeżeli w ruchu zawodowym były do rozstrzygnięcia poważniejsze zagadnienia, to wyższe władze partii komunistycznej załatwiały te sprawy na swych zjazdach".

To dążenie do rozpowszechnienia swych wpływów na jak najszersze masy robotnicze znalazło oddźwięk w oficjalnych deklaracjach Kominternu:

„Zagadnienie wpływu wśród robotników niezorganizowanych jest głównym zadaniem najbliższego okresu".

Praca powinna być jeszcze bardziej pogłębiona, walka winna być zażarta, codzienna, stanowcza, przeciwko burżuazji i przeciwko instytucjom reformistycznym, aż do chwili opanowania każdej fabryki, każdego przedsiębiorstwa, każdego robotnika".

Król Belgii w Londynie

zabiega o uznanie neutralności jego państwa

W związku z dążnością Belgii do zachowania neutralności na wypadek wojny, przybył w poniedziałek do Londynu z nieoficjalną wizytą król belgijski Leopold.

Przeprowadzi on rokowania z członkami rządu angielskiego podczas których ponownie opowie się za zachowaniem całkowitej niezależności dla Belgii wobec istniejących aliansów oraz przestrzegania neutralności na wypadek konfliktów europejskich.

Według informacji prasy londyńskiej rząd brytyjski przyznaje Belgii prawo określenia stanowiska swego w Europie pod warunkiem jednak, że nie przekreśli ona zobowiązań zawartych w statucie Ligi Narodów. Francja podziela stanowisko brytyjskie w sprawie Belgii. Rząd brytyjski nie jest w zasadzie przeciwny gwarantowaniu wspólnie z innymi mocarstwami integralności Belgii w tym wypadku jednak, gdy Belgia zorganizuje i utrzyma siły wojskowe i zbrojenia na takim poziomie, aby próbom inwazji swego terytorium potrafiła stawić efektywny opór.

Sprawę komplikuje przepis artykułu 16 statutu Ligi Narodów, który przewiduje, prawo przejścia, za aprobatą Ligi Narodów, oddziałów wojskowych państwa wojującego przez terytorium państwa nie biorącego udziału w wojnie ale będącego członkiem Ligi Narodów.

Jak Sowiety popierają

ruch wywrotowy we Francji

Przywódca francuskiej partii ludowej, Doriot, ongiś entuzjasta komunizmu — dziś jego wróg nieprzejednany został oskarżony przez komunistyczne pismo „Humanite" o wywołanie zamieszek w Paryżu za pieniądze uzyskanie z Niemiec.

W odpowiedzi na ten zarzut Doriot zażądał wczoraj od Izby deputowanych powołania specjalnej komisji, któraby stwierdziła bezpodstawność uczynionych mu zarzutów, a jednocześnie zbadała, kto finansuje poszczególne partie polityczne.

Przy tej sposobności Doriot oświadczył, że gotów jest udowodnić przy pomocy zeznań świadków wiarygodnych, że partia komunistyczna Francji otrzymała z Sowietów od roku 1920 ogółem 250 milionów franków. Świadkowie, jakich Doriot zamierza powołać należeli lub też jeszcze należą do partii komunistycznej.

Szczegóły tego hojnego finansowania jednej z partii francuskich przez obce państwo omawia wydana przez Doriota broszura, którą otrzymali deputowani.

WRAŻENIE GŁOŚNEJ MOWY MIN. DALADIER

Mowa min. Daladier, skierowana przeciwko komunistom wywołała b. duże wrażenie w całej Francji i spotkała się z wyrazami uznania wśród umiarkowanych kół politycznych.

„Temps" pisze, że każde słowo mowy tej zasługuje na poklask i głębokie przemyślenie. Cała prasa umiarkowana i radykalna składa hołd Daladierowi, jako przewodniczącemu partii radykalnej i stwierdza jednomyślnie że wicepremier gabinetu sprecyzował w sposób jasny i stanowczy pozycję partii w rządzie Frontu ludowego. Jest to pozycja wybitnie antykomunistyczna, a więc, albo komuniści pójdą do Kanossy, albo radykali rozejdą się z pozostałymi formacjami frontu ludowego i wówczas ten ostatni straci większość w izbie.

Adw. Chełmoński

WICEMINISTREM?

W kołach politycznych stolicy mówią że następcą wiceministra Sieczkowskiego w Ministerstwie sprawiedliwości ma być adw. Chełmoński, prof. Uniwersytetu wileńskiego.

3 miliony ha ziemi

nieobsianej dotąd w Sowietach

Moskiewska „Prawda" podnosi alarm z powodu grożącej Sowietom katastrofy przy wiosennych zasiewach.

Zdaniem gazety, w południowych okręgach Rosji, znanych z urodzajności i zwanych „spichrzem ZSRR, jak azowsko-czarnomorski i ukraiński, krymski, armeński, azerbejdżański, większość pól z gospodarstw skolektywizowanych jest do tej pory nie zasiana. W ub. roku na 15 bm. stan zasiewów w południowych okręgach ZSRR wyrażał się cyfrą 4 mil. ha zasianych na wiosnę. W tym roku na tej samej przestrzeni cyfra hektarów objętych wiosennymi zasiewami nie przekracza 800 tys.

Wojciech Weiss

OTRZYMAŁ PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ PLASTYCZNĄ

Onegdaj zebrał się sąd konkursowy nagrody plastycznej p. ministra WR. i OP. celem ustalenia osoby kandydata do tej nagrody.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji postanowiono przedstawić p. ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, prorektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie za 40-letnią niezależną, wybitną i na najwyższym poziomie utrzymaną twórczość malarską.

Wniosek ten został zatwierdzony przez ministra WR. i OP.

NA MARGINESIE

„FACHOWY" FELIETON

PRZEDŚWIĄTECZNY

Okres przedświąteczny w każdym domu to okres rwetesu, generalnych porządków i narad: co piec, co zrobić, aby było smacznie, tanio, praktycznie. Oto kilka „recept" na smakowitości wielkanocne. Każda z pań domu ma w zapasie swoje wypróbowane recepty. No, ale może niektóre z przytoczonych okażą się dobrymi. Panie zapewne w tej chwili z gniewem spojrzą na ten „fachowy" artykulik. Bo to już ich taka cecha: zżymają się na cały porządek przedświąteczny, aby rozjaśnić dopiero oblicza, gdy zasiądą do obficie zastawionego „święconego". Tedy panowie zapewne pójdą na „rybkę" a panie ze „słowa drukowanego" przy ficansowej pomocy mężowskiej uczynią arcydzieła smakowitości.

CIASTA

Przekładaniec. Wykonać ciasto jak na babkę, nie nazbyt wykwitne, ale smaczne i nieco gęściejsze.

Gdy wyrośnie, nabierać go po trochu, maczając palce w roztopionym maśle, rozciągać warstwami w wysmarowanej formie. Albo gdy gęściejsze, rozwałkować na stolnicy. Pierwsza warstwa na dnie i na wierzchu, powinna być nieco grubsza, dalsze cienkie.

Przekładamy kolejno: masą orzechową, migdałową, pokrajanymi bakaliami; daktyle bardzo są smaczne w cieście. Cykata jest droga, więc można zamiast niej dać smażoną skórkę pomarańczową, pokrajaną w cienkie paski. Dobrze smakują konfitury (które wpierw trzeba odsączyć) i to specjalnie truskawki, agrest w całości smażony i morele. Można też dodać gruszki i jabłka kandyzowane, ale wpierw pokroić w cienkie plasterki. Ciasto przekładańcowe wymaga więcej drożdży, aby miały siłę podnieść tyle ciężaru.

Ciastka daktylowe. 2 andruty, 2 dkg migdałów, pół kg daktyli.

Wybrać pestki z daktyli, posiekać owoc drobno, zmieszać z poszatkowanymi migdałami, nałożyć na kwadratowy andrut, wygładzić przyłożyć drugim andrutem, wyrównać brzegi, przycisnąć deseczką i ciężarkiem. Nazajutrz, gdy placek się sprasuje, krajać w kostki.

Mazurek makowy. Pół litra mleka, ćwierć kg masła, ćwierć kg cukru, ćwierć kg maki, po troszce gałki muszkatułowej, cynamonu i goździków, 2 jaja. Do posypania: 3 dkg ziarnistego cukru, 8 dkg oparzonych migdałów.

Mak przesiać na stolnicę, dodać resztę dodatków, zagnieść ciasto jajami, po czym położyć rozwałkowane na blastę, posmarować po wierzchu jajkiem, posypać ziarnistym cukrem i grubo posiekanymi migdałami, upiec w umiarkowanym piecu.

BABKI

Babka waniliowa wybijana. Na rozczyn: 3 dkg drożdży, łyżeczka od herbaty cukru, 3 dkg mąki, ćwierć szklanki mleka. Zarobić rozczyn, postawić do wyrośnięcia na ciepłym miejscu, przez 15 minut. Utrzyć w misce 10 dkg masła, dodawać, ucierając po jednym 2 żółtka, 1 całe jajo, 6 dkg cukru, skórkę z jednej cytryny. Do żółtek wsypać 40 dkg mąki, włożyć wyrośnięty rozczyn, pół szklanki letniego mleka, soli, wybijać łyżką.

Gdy odstaje od łyżki, wymieszać z 5 dkg rodzynków, postawić do wyrośnięcia, tak żeby 3—4 razy tyle przybyło.

Przygotować formę, nałożyć ciasta ćwierć formy, niech jeszcze raz rośnie do pełna, potem dopiero wsadzić do dobrze wygrzanego piekarnika. Gdy upieczona, na gorąco posypać cukrem z wanilią, gdy troszkę przestygnie, wyrzucić delikatnie opierając potem o brzeg stolnicy, niech stoi bokiem aż do ostygnięcia, inaczej zapadnie się.

Babka „muślinowa" (paradna). 24 żółtka, pół szklanki większej mleka, 6 dkg drożdży, ćwierć kg mąki, 20 dkg cukru ,10 dkg masła, pół łyżki wanilii.

Żółtka, cukier dać do naczynia, naczynie wstawić do gorącej wody i ubijać sprężyną aż zbieleją i zgęstnieją, dodać rozczyn poprzednio zrobiony (jak wyżej), sproszkowaną i przesianą wanilię i wygrzaną mąkę, ubijać ciasto pół godziny, w końcu wlać sklarowane letnie masło, ubijać znowu pół godziny.

Postawić teraz w ciepłym miejscu, aby urosło, gdy podniesie się w dwójnasób, ostrożnie przełożyć ciasto do wygrzanej i wysmarowanej formy i znów postawić w spokoju, gdy podniesie się do pełna, wstawić ostrożnie do pieca, nie otrząsnąć ciasta, by nie opadło, po 5 kwadransach będzie znakomicie upieczone.

Babka migdałowa. 25 dkg mąki, 4 dkg drożdży, szklanka mleka, 10 dkg masła, 10 dkg cukru 10 dkg migdałów, pół laski wanilii, 3 jaja.

Zrobić rozczyn z mąki, mleka i drożdży. Gdy rozczyn dobrze urośnie, dodać utłuczonej wanilii, nieco soli, żółtka, cukier, wybijać ciasto dokładnie przez pół godziny, po czym dodać posiekane drobno migdały bez łupek i masło, znów wybijać, aż zmiesza się dokładnie, w końcu włożyć ubitą pianę, wybijać łyżką do formy i postawić, niech się ruszy. Piec przez 45 minut.

SOSY

Sos „wielkanocny" (skromny). 4 żółtka, 20 dkg oliwy, sok z cytryny, 3 łyżki musztardy kremskiej, sól, 3 korniszony.

Nalać gorącej wody do większej miski, wstawić do niej mniejszą miskę, do niej wrzucać żółtka, oddzielone od białek. Ubijać trzepaczką do piany w jedną stronę, wlewając po kropli oliwę. Rozrzedzać sos stopniowo, sokiem z cytryny, lub wywarem z jarzyn. Później dolewać oliwy większymi dawkami, wlewając cienkim strumieniem, stale, dopóki cała ilość nie wyjdzie, ciągle ucierając.

Pokrajać korniszony w drobną kostkę, wymieszać ze sosem. Dodać musztardy, soli do smaku, jeżeli potrzeba, rozrzedzić wywarem.

Sos tatarski z ugotowanych żółtek. 6 lub 8 ugotowanych żółtek na twardo, przetrzeć przez sito do donicy. Potem tyle wlać łyżek oliwy, ile jest żółtek, wolno ,po łyżce. Ucierać żółtka wałkiem, aż będą zupełnie gładkie, dodać 2 łyżki mocnej musztardy, trochę soli, białego pieprzu, cukru i octu do smaku i ucierać, aż wszystko się dobrze wymiesza.

Sos „a, la Windsor". 1 pomarańcza, 1 cytryna, 1 łyżka owocowej galarety, ćwierć szklanki madery, kilka szalotek, szczypta papryki, kostka cukru, łyżeczka musztardy, szczypta imbiru. Wycisnąć przez sito sok z pomarańczy i cytryny do rondelka. Na kostkę cukru natrzyć z jednej strony skórki cytrynowej, z drugiej pomarańczowej, włożyć do rondelka razem z imbirem, winem, papryką i galaretką. Gdy się zagotuje, wrzucić usiekaną szalotkę i nie gotując więcej, odstawić, wymieszać z musztardą, ostudzić.

O podwyżkę płac

Konferencja w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu

Wczoraj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych a Związkami zawodowymi: ZZZ., Centralny Związek klasowy i chrześcijański Związek zawodowy, w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym Zagłębia Dąbr.

Chodziło mianowicie o płace stawek godzinowych dla robotników niewykwalifikowanych. Przedstwiciele Związków zawodowych domagali się podwyżki do minimalnej granicy na 65 groszy za godzinę dla tej kategorii robotników.

Więksi przedsiębiorcy zgodzili się na podwyżkę płac w wysokości 40 gr. za godzinę. Mniejsi przedsiębiorcy oświadczyli, że stawka ta jest dla nich za wysoka i muszą przeprowadzić kalkulację.

W związku z tym prosili o przesunięcie trminu dalszych obrad do 2 kwietnia na co zgodzili się przedstawiciele związków zawodowych.

Wczoraj również odbyła się konferencja w Inspektoracie pracy w sprawie płac w kamieniołomach Łady w Ząbkowicach. Robotnik niewykwalifikowany otrzymuje w tym przedsiębiorstwie — 3,50 zł. dziennie, a wykwalifikowany — 4.50 zł.

W związku z tym robotnicy domagali się podwyżki płac. Właściciel kamieniołomów wyraził zasadniczo zgodę na pewną podwyżkę, jednakże prosił o odroczenie konferencji do 2 kwietnia, celem przeprowadzenia kalkulacji.

W dniu 26 kwietnia odbędzie się konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu w sprawie podwyżki płac w fabryce gumy w Wolbromiu.

W cementowni „Wiek" wymówiono dotychczasowe warunki pracy, domagając się podwyżki płac.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Marzec

Sroda

Gabriela arch., Symeona.
Słowiański: Zbisława
Słońca wsch. 5.31, zach. 17.55
Księżyca wsch. 15.31, z. 4.09.

HISTORIA PODAJE:

1241 Spalenie Krakowa przez Tatarów.
1615 Chodkiewicz zwycięża Moskali pod Smoleńskiem.
1794 Przysięga T. Kościuszki w Krakowie.
1844 Zmarł w Kopenhadze znakomity rzeźbiarz duński Thorwaldsen, twórca m. in. pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie.
1922 Akt sejm. przyłączenia Ziemi Wileńskiej

Przysięga Kościuszki

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męko Syna Jego".

PRZYSŁOWIA:

„Kto sieje groch w marcu,
Gotuje go w garncu,
A kto w maju, ten gotuje w jaju".

AFORYZMY:

„Miłość mieszka w zaciszu, lecz i tam wkradają się szakale".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

„Szczęście jest zmienne, tak jak i pogoda,
Gdy jednemu urwie — to drugiemu doda".

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ramona".
PALACE: „Świecznik królewski".
EDEN: „Sonata".

× **ZARZĄD SOSNOWIECKIEGO OBWODU MIEJSKIEGO LOPP** składa podziękowanie firmie „Polski Bławat" wł. Z. Kudala i J. Chodacki w Sosnowcu za zebrane ofiary do puszki w kwocie 35 zł. i 3 gr. na LOPP.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 24 bm. o godz. 20.30 premiera arcyzabawnej, lekkiej komedii A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego w 3 aktach p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI", która wprowadza widzów w krainę beztroskiego humoru. Reżyseruje ją p. Józef Cornobis. Udział biorą pp.: Anusiakówna, Arciszewska, Jasnorzewska, Liebekówna, Marwicz, Cornobis, Erwan, Felde, Kostrzyński, Krotke, Nawrocki i inni.

—oOo—

Wolne posady

DLA TECHNIKÓW

Komisja Zatrudnienia Związku Techników R.P. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego może polecić na odpowiednie stanowiska w przemyśle i instytucjach samorządowych: 8 techników mechaników z praktyką lub bez, 6 techników mierniczych, kilku techników drogowych i kilku techników budowlanych.

Po informacje zwracać się do prezesa Oddziału p. Wielgo Feliksa w godzinach 8—14 w PSGH. lub w poniedziałki i soboty o godzinie 19—20 w lokalu Związku, przy ul. 3 Maja 4 w Dąbrowie Górniczej.

—oOo—

× **ZARZĄD KOŁA OPIEKI przy GIMNAZJUM IM. STASZICA** w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie p. profesorowi Wyspiańskiemu za artystyczne kierownictwo „Ślubów panieńskich" odegranych dnia 13 marca br. przez kółko dramatyczne uczniów gimnazjum Staszica z łaskawym współudziałem uczenic gimnazjum im. E. Plater. Wszystkim wykonawczyniom i wykonawcom sztuki zasyłamy tą drogą serdeczne wyrazy wdzięczności, że swą pracą przyczynili się do zwiększenia funduszu kolonii letnich dla niezamożnych uczniów. P. Banasikowi zaś dziękujemy za bezinteresowne i ofiarne wypożyczenie mebli do sztuki.

NA FALI DNIA

SOSNOWIEC — KATOWICE

W pociągach kursujących pomiędzy Sosnowcem i Katowicami władze kolejowe rygorystycznie przestrzegają, aby pasażer z biletem II klasy, pomimo braku miejsca w tej klasie, nie siadł w przedziale I klasy. To też w połowie wagonu oznaczonego rzymską „II" panuje ścisk nie do opisania, natomiast druga połowa wagonu (I klasa) wypełniona jest tylko... powietrzem

Dyskusja z konduktorem nie daje żadnego rezultatu, bowiem konduktor powiada, iż jest taki przepis i basta.

Czy istotnie jest taki przepis, aby pasażerowie z biletami stłoczeni byli jak śledzie w beczce?

ZNAMIENNE

Wczoraj donosiliśmy o stwierdzeniu przez miejski komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Będzinie o uchyleniu się 48 firm żydowskich w akcji pomocy na rzecz bezrobotnych. Wydano odezwę wzywającą do wykonania obowiązków i wymieniono nazwiska osób uchylających się. Dokument niewątpliwie ciekawy. Jest i drugi dokument nie mniej ciekawy, a mianowicie wykaz firm żydowskich, które wydają żywność na talony wydane przez komitet. Oto one: A. Binsztok, A. D. Brauner, R. Grajcar, I. Gryngras, Z. Kornfeld, J. Krycler, L. Kupferberg, A. Lask, Ch. Skoczylas, A. L. Wilkelm, N. Fajman.

Obywatelski komitet reguluje należność tym firmom za wydawaną żywność bezrobotnym. Wynikało by z tego, że obywatelski komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Będzinie jest bardzo lojalnie ustosunkowany do kupiectwa żydowskiego, ale kupiectwo żydowskie nie jest lojalne wobec komitetu i w ogóle akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Znamienne.

Bezpłatne telefony i telegr.

NA WYPADEK KATASTROF

Na mocy nowego rozporządzenia ministra Poczt i Telegrafów w wypadkach pożarów, epidemii, katastrof, nieszczęśliwych wypadków lotniczych, — przymusowych lądowań i nieszczęśliwych zdarzeń żywiołowych, urzędy pocztowo - telegraficzne obowiązane są do bezpłatnego przesłania telegramu oraz przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z organami bezpieczeństwa publicznego.

Do nadania telegramu alarmowego lub przeprowadzenia takiej rozmowy uprawniona jest każda osoba. Osoba ta jednak obowiązana jest podać swoje nazwisko i adres a na żądanie urzędnika pocztowego winna się wylegitymować.

—oOo—

× **KOŁO KOBIECIE LOPP. W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że w dniach 12, 14 i 16 kwietnia rb. odbędzie się 10-godzinny kurs OPLG. Zgłoszenia kandydatek na powyższy kurs należy skierować do zarządu Koła pod adresem zarządu Koła Kobiecego LOPP w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25 (siedziba Związku pań domu w lokalu Stow. Techników) piśmiennie lub telefonicznie do sekretarki Koła p. Horowskiej telefon 61-090.

× **W SPRAWIE EMIGRACJI DO KANADY.** Syndykat Emigracyjny otrzymał od władz kanadyjskich wyjaśnienie że do rodzin osadniczych wyjeżdżających do Kanady z kapitałem 500 lub 750 dolarów, mogą być dołączani rodzice lub teściowie bez specjalnego zezwolenia władz kanadyjskich. Gdyby do tych rodzin dołączyć chciano brata lub siotrę, albo adoptować dziecko, koniecznie jest uzyskanie specjalnego zezwolenia. Zasadniczo władze kanadyjskie wymagają udowodnienia, że krewni, którzy mają być dołączeni do rodziny emigranta, prowadzili z nią wspólne gospodarstwo domowe.

Budżet m. Sosnowca uchwalony

Zamyka się on sumą 3664 tys. w dochodach

Dawno już porządek obrad Rady miejskiej m. Sosnowca nie był tak obfity, jak w dniu onegdajszym. W ciągu czterogodzinnych obrad uchwalono nie tylko przyjęcie preliminowanego budżetu na rok budżetowy 1937-38, lecz również załatwiono szereg innych spraw m. in. wprowadzenie nowego podatku na budowę szkoły, przyjęcie dodatkowego budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego na kończący się w dniu 31 bm. rok budżetowy 1936-37, rozpatrzono szereg interpelacyj itd.

Najważniejszym punktem obrad było przedstawienie budżetu miasta przez p. prezydenta Kaczkowskiego, dyskusja nad jego przemówieniem, a następnie uchwała o przyjęciu budżetu w brzmieniu ustalonym przez zarząd miejski z poprawkami komisji finansowo - budżetowej.

Jako objaw najbardziej znamienny uznać należy poprawę sytuacji gospodarczej na terenie m. Sosnowca. Ujawnia się ona w formie wzrostu wpływów do kasy miejskiej w kończącym się roku budżetowym (od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937) oraz w zwyżce preliminowanych dochodów zwyczajnych miasta na rok 1937-38 na sumę około 500 tys. złotych w porównaniu z rokiem 1936-37. Dochody bowiem zwyczajne w kończącym się roku przewidywane były na sumę 2 miliony 34 tys. a w nadchodzącym — 2 miliony 524 tys. zł.

Wydatki budżetu zwyczajnego przedstawiają się następująco: zarząd ogólny — 551.065 zł; koszty związane z utrzymaniem majątku komunalnego — 28.595; spłata długów i proc. (pożyczka Ulenowska i Dillonowska) — 471.963 budowa i utrzymanie dróg i placów — 147.376; pomiary i plany miasta — 26.695; szkolnictwo 347.831; kultura i sztuka — 22.617; zdrowie publiczne — 373.935; opieka społeczna — 221.128; koszty związane ze zwalczaniem chorób zaraźliwych zwierzęcych i roślin — 750; subwencja dla szkoły rzem.-przem. — 2.500; wpłata na kapitał zakładowy kasy bezprocent. — 2.500; bezpieczeństwo publiczne — 111.082.

Wydatki budżetu nadzwyczajnego są następujące: koszty związane z prowadzeniem przedsiębiorstw komun. — 360.000 zł; budowa i utrzymanie dróg i placów — 500.000; szkolnictwo — 120.000; zdrowie publiczne — 251.000; opieka społeczna — 50.000; bezpieczeństwo publiczne — 55.000.

Przewidywane dochody zwyczajne miasta: majątek miasta — 114.065 zł; przedsiębiorstwa miejskie — 82.201, subwencje — 6.801; zwroty — 343.633; opłaty admin. — 66.500; opłaty inne (biblioteka miejska, łaźnia i inne) — 37.800; dopłaty (na utrzymanie dróg za korzystanie z bocznic kolejowych — 32.500; udział w podatkach państw. — 947.500; dodatki do pod. państw. — 738.500; podatki samoistne — 145.500; różne — 15.004.

Dochody nadzwyczajne: subwencja na roboty drogowe — 200.000 zł.; subwencja na regulację Czarnej Przemszy — 250.000; zwrot nadpłaty do B. G. K. — 30.000; pożyczki (Fund. Pra. na roboty kan. i wod.) — 456.000. pod. inwest. (od kop. węgla i na bud. szkoły) — 200.000.

Łącznie budżet miasta po stronie dochodów zamyka się sumą 3.664.004 zł., po stronie zaś wydatków — 3.662.038.

Po przemówieniu p. prezydenta, dodatkowego omówienia budżetu dokonał r. Szenk, po czym po krótkiej dyskusji przystąpiono do uchwalenia poszczególnych działów budżetu, a potem jego całości. Budżet przyjęty został głosami klubu gospodarczego i żydowskiego.

Klub PPS za budżetem nie głosował.

O ODPOWIEDNI LOKAL DLA SĄDU GRODZKIEGO

Wśród innych spraw poruszonych na posiedzeniu Rady, wspomnieć należy o interpelacji radnego Kalinowskiego w sprawie przeniesienia sądu grodzkiego w Sosnowcu do lokalu bardziej odpowiadającego potrzebom i powadze tej instytucji.

P. prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że sprawa ta jest aktualną, wobec czego można mieć nadzieję, że zostanie niebawem pomyślnie załatwiona.

Druga partia górników

wyjechała do kopalń belgijskich

W dniu wczorajszym z dworca Południowego w Sosnowcu o godz. 13.14 wyjechała druga partia bezrobotnych górników, zakontraktowanych na roboty do kopalń belgijskich. Ogółem wyjechało 707 górników. Z gmin: Zagórze, Niwka i powiatu Zawierciańskiego — 260, z pow. Chrzanowskiego — 447.

W godzinach rannych przybyli specjalnym pociągiem bezrobotni górnicy z pow. Chrzanowskiego do Sosnowca na dworzec Południowy. Po załatwieniu formalności paszportowych zostali oni ulokowani w specjalnym pociągu który odszedł do Belgii.

Bezrobotni górnicy z Zagłębia podobnie jak i przy wyjeździe pierwszej partii zostali zaopatrzeni w żywność po pół kilograma chleba i ćwierć kg kiełbasy.

Około godz. 12 została przeprowadzona rewizja w wagonach, w wyniku której stwierdzono, że około 50 pasażerów usiłowało pojechać na „gapę". Jeden z tych pasażerów, może 14-letni chłopiec ulokował się pomiędzy osiami pod wagonem.

Przed dworcem zebrały się rodziny odjeżdżających, które z płaczem żegnały swych najbliższych.

O godz. 13 przybył kierownik Funduszu Pracy w Sosnowcu p. Majer, który przeprowadził inspekcję.

Wśród śpiewu „Jeszcze Polska nie zginęła", krzyków i płaczu kobiet pociąg ruszył w drogę punktualnie o godz. 13.14.

W tej samej chwili do będącego w biegu pociągu zaczęli wskakiwać liczni „pasażerowie", co im się całkowicie udało. Podróż ich nie będzie trwała długo, gdyż prawdopodobnie tylko do Bytomia, gdzie jest pierwsza rewizja.

Górnicy nasi będą dziś o godz. 14 w Aachen (Belgia). Jak wiadomo, za trzy miesiące będą mogli do siebie sprowadzić rodziny. Pociąg do Belgii prowadzą przedstawiciele „Orbisu".

W dniu 31 bm. wyjeżdża trzecia partia bezrobotnych górników w liczbie 700 osób.

O bezprocentowe kredyty

dla rzemiosła w woj Kieleckim

W tych dniach pod przewodnictwem prezesa Izby rzemieślniczej w Kielcach p. E. Balcera odbyło się zebranie radców Izby, w którym udział wziął również delegat p. ministra przemysłu i handlu. Na wstępie zebrania Rada Izby przez powstanie i minutową ciszę uczciła pamięć zmarłego śp. Karola Plucika, długoletniego prezesa Okręgowego T-wa rzemieślniczego w Częstochowie i przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla zawodów mularskiego i sztukatorskiego. Z kolei Rada Izby wysłuchała i przyjęła do zatwierdzającej wiadomości wygłoszone przez prezesa Izby sprawozdanie z działalności Izby za czas od 1.10.36 r. do 14.3.37 r., w którym sprawozdawca uwypuklił najważniejsze prace Izby przeprowadzone w tym okresie czasu. Na tle sprawozdania prezesa Izby wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy radcowie Izby. Nadto omówiono sprawę napaści „Expresu Zagłębia" i „Ilustrowanego Expresu Codziennego" na Izbę i jej dyrektora oraz działalność komisyj egzaminacyjnych Izby, stwierdzając całkowitą bezpodstawność zarzutów oraz wyrażając dyrektorowi G. Axentowiczowi za jego działalność całkowite zaufanie i podziękowanie.

Dalej Rada Izby zatwierdziła sprawozdanie rachunkowe Izby za 1936 r. oraz bilanse majątku Izby, Funduszu wydawniczego Izby i Funduszu popierania gospodarczego rozwoju rzemiosła.

Zatwierdzono także powołane przez zarząd Izby składy osobowe nowych komisyj egzaminacyjnych oraz uchwalono opracowane przez zarząd Izby regulaminy komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich, czeladniczych i kwalifikacyjnych. Omówiono sprawę uprawnień cechów do zawierania umów zbiorowych.

Przyjęto do wiadomości zatwierdzony przez Ministerstwo P. i H. budżet Izby na 1937 r. Przyjęto również do wiadomości projekt nawiązania współpracy Izby z Ubezpieczalniami społecznymi na odcinku rzemieślniczym.

W końcu obrad uchwalono: 1) wystąpić do władz centralnych z prośbą *o zwolnienie* z opłat *rejestracyjnych* **tworzących się Kas** *bezprocentowego* **kredytu** *dla* **rzemiosła chrześcijańskiego**; 2) wystąpić do właściwych czynników w sprawie uzyskania kredytów bezprocentowych **dla zasilenia warsztatów** **rzemieślniczych** w środki obrotowe, które wobec istniejących możliwości powiększą stan zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych; 3) wystąpić do władz administracyjnych **o zwiększenie nadzoru nad** *obrotem* **mięsem** i *przetworami* **mięsnymi.**

OFIARY

Na święcone dla biednych w Dąbrowie II kl szkoły powszechnej im. Emilii Zawidzkiej w Dąbrowie Górn. składa zł. 2.50.

Kto jest pracodawcą RZĄDCY DOMU?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że w wypadkach gdy pełnomocnictwo administ. domu lub jego umowa z właścicielem przewiduje, że administrator obowiązany jest do prowadzenia meldunków osobiście lub przez osobę trzecią i gdy meldunki prowadzi osoba trzecia, co spotykane jest najczęściej, wówczas za pracodawcę rządcy meldunkowego uważa się z reguły właściciela domu. Administrator bowiem, angażując rządce meldunkowego, t. zw. rządcę domu, działa w zastępstwie i w imieniu właściciela.

Jedynie w wypadkach, gdy administrator wypłaca rządcy wynagrodzenie z własnych funduszów, wówczas należy za pracodawcę rządcy uznać administratora, nie zaś właściciela domu.

PROGRAM RADIOWY

PIERWSZY LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

III Międzynarodowy Konkurs im. Chopina był wydarzeniem artystycznym, które zwróciło na siebie uwagę, nie tylko całej Polski ale również zagranicy. Do Konkursu stanęło prawie 100 kandydatów. Pierwsza nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — 5.000 zł. przypadła młodemu pianiście rosyjskiemu Jakubowi Sakowi. Laureat zdobył ponadto nagrodę ufundowaną przez Polskie Radio za najlepsze wykonanie mazurków. Jest nią srebrna maska pośmiertna Chopina. Laureat wystąpi w Polskim Radio dzisiaj, dn. 24 bm. o godz. 21.15 w wieczorze chopinowskim. Koncert ten transmitują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

DZIEŁA RELIGIJNE W AUDYCJACH MUZYCZNYCH

Dzisiaj w Wielką środę usłyszą radiosłuchacze dwie audycje o charakterze wielkopostnym. Pierwsza z nich o godz. 17.20 przyniesie z kościoła św. Ignacego w Wilnie „Gorzkie żale" w opracowaniu Wandy Achremowiczówny. Znane ze swej piękności organy tego kościoła, trzy chóry, które potężnym unisono śpiewają pieśni religijne oraz recytatorzy nadadzą podniosły charakter tej audycji.

Drugą audycją o podobnym charakterze będzie wykonana przez Krakowski Zespół instrumentalny Tow. muzycznego pod dyr. Nierychły — Kantata Bacha nr. 209, „Czym jest ból i czym cierpienie". Utwór ten na sopran, flet i orkiestrę kameralną usłyszą radiosłuchacze o godz. 21.45. Jako soliści wystąpią Helena Zboińska-Ruszkowska i Jan Skawiński.

ŚRODA 24 MARCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Koncert popularny (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Franciszek Schubert: Symfonia niedokończona h-moll (płyty). 7.30 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka (płyty). 12.50 „Tradycyjny „Przekładaniec" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert D-dur op. 77 Jana Brahmsa (płyty). 13.59 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Recital Jehudi Menuhina — skrzypce (płyty). 16.10 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Koncert orkiestry wojskowej z Wilna. 17.10 Odczyt. 17.20 „Gorzkie żale" — audycja religijna w oprac. Wandy Achremowicz. 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim-Lubeckim" — wywiad fikcyjny 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Na pełnym gazie" — pogadanka. 18.20 „Reportaż z wywiadówki". 18.35 Wanda Landowska gra Bacha (płyty). 18.50 Wskazówki dla rolników. 19.00 „Stara Agnieszka" — brzaki z powieści Józefa Kisielewskiego p.t. „Powrót". 19.20 Arie i pieśni w wyk. Michała Martiniego — bas. Akomp. Karol Szafranek. 19.50 „Polskie życie kulturalne i oświatowe za Olzą" — odczyt. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.45 „Chwila Biura Studiów". 21.05 Pogadanka aktualna. 21.15 Koncert chopinowski w wyk. Jakuba Sacka, laureata II Międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina — I nagroda. 21.45 Jan Sebastian Bach: „Czym jest ból i czym cierpienie". Wykonawcy: Zespół instrumentalny krakowskiego Tow. muzycznego pod dyr. Franciszka Nierychły. Helena Zboińska-Ruszkowska — sopran. Jan Skawiński — flet. 22.10 Koncert wieczorny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Wojciecha Rybickiego.

Echa imienin
MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Staraniem Zw. peowiaków, rezerwistów i Rodziny rezerwistów w Grodźcu w ub. niedzielę urządzono akademię z okazji Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza. Akademię zagaił wiceprezes p. J. Gołąb wzywając zebranych do uczczenia pamięci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program akademii złożyło się: odczyt o marsz. Rydzu-Śmigłym, wygłoszony przez p. Pietrzykowskiego z Sosnowca, po czym uczenice: Lidia Pichnorówna i Mela Fijałkowska deklamowały okolicznościowe wiersze.

Na zakończenie orkiestra mandolinistów przy Rodzinie rez. pod batutą kol. Słowińskiego odegrała kilka piosenek żołnierskich.

Koncert orkiestry był gorąco oklaskiwany przez zebranych. Należy podziękować p. Słowińskiemu za bezinteresowne prowadzenie zespołu mandolinistów i przygotowanie w tak krótkim czasie do występu.

Uczestnik

Zydzi między sobą

Wśród żydów dochodzi bardzo często do krwawych awantur na tle materialnym. Ostatnio miał miejsce podobny wypadek w Sosnowcu.

Onegdaj na ulicy Dęblińskiej spotkali się Wajcman Chaim i Szmul z Wajcmanem Jakubem. Po „ożywionej wymianie zdań" Chaim i Szmul rzucili się na Wajcmana Jakuba i pobili go tak dotkliwie, że przewieziony do szpitala został poddany operacji, w wyniku której usunięto mu oko.

Chaim i Szmul po „trudach walki" odpoczęli na razie w... areszcie śledczym.

—oOo—

Tragiczny wypadek
W KOP. HR. RENARD

Onegdaj w podziemiach kopalni Renard w Sosnowcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się tragicznie.

Podczas przetaczania wózków z węglem, wskutek własnej nieostrożności do stał się pod koła podpinacz, Bednarski Stanisław, doznając złamania lewej nogi i ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Bednarskiego przewieziono natychmiast do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, gdzie pomimo zabiegów lekarskich, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w godzinach wieczornych.

—oOo—

× **NA INTENCJĘ GEN. J. HALLERA.** Dnia 21 bm. odbyło się w kościele parafialnym w Dąbrowie Górn nabożeństwo na intencję gen. J. Hallera z okazji Jego Imienin. Po nabożeństwie w lokalu własnym prezes chorągwi wygłosił referat na temat: życie i praca gen. J. Hallera dla Polski. Po referacie wywiązała się ogólna dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele poszczególnych placówek Związku Hallerczyków.

× **„ŚMIGUSÓWKA" HARCERSKA.** — W dniu 29 bm. tj. w drugi dzień świąt Wielkiejnocy Koło przyjaciół harcerzy 74 druż. harc. urządza w salach Domu społecznego tradycyjną „śmigusówkę". Dochód z zabawy komitet przeznacza na obozy drużyny. Zaproszenia można otrzymać w lokalu drużyny w godzinach 17—20 do soboty włącznie.

× **NOWY OKÓLNIK O PUNKTUALNOŚCI W SZKOLNICTWIE.** Minister oświaty prof. Świętosławski wydał nowy okólnik o punktualności w urzędach i szkolnictwie. Zarządzenie to podkreśla iż mimo kilkakrotnych przypomnień urzędnicy przychodzą do pracy ze znacznym opóźnieniem. Za niestosowanie się do przepisów o porze urzędowania, winni przekroczeń pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Onegdaj w mieszkaniu Brechner Bulii zam. w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej 7 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie amoniaku, służąca Kłyk Bronisława, lat 19. W stanie niezagrażającym życiu przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu. Powód samobójstwa — na razie nie ustalony.

Pelagia Grzeszolska
skarży „Torpedę"

Sosnowiecka „Torpeda" przez dłuższy czas zapowiadała druk sensacyjnej powieści pt. „Tal", której bohaterem jest Paweł Grzeszolski i żona jego Pelagia ze Staciwińskich. Wreszcie z 3n. 1 bm. w piśmie tym rozpoczęto druk powieści.

P. Pelagia Grzeszolska poczuła się obrażona treścią powieści, a ponieważ sprawa otrucia dzieci nie została ostatecznie wyjaśniona, postanowiła wystąpić przeciwko pismu na drogę sądową.

W tym celu p. Grzeszolska bawiła onegdaj u adw. Józefa Breguły w Katowicach, któremu powierzyła sprawę przeciwko „Torpedzie".

Adwokat postanowił wytoczyć skargę, domagającą się konfiskaty dotychczas drukowanych odcinków powieści, oraz tych odcinków, które mają się ukazać.

Śmierć w bieda-szybie
19-letniego chłopca

Niemal codziennie zdarzają się śmiertelne wypadki w bieda-szybach. Obecnie mamy znowu do zanotowania nową ofiarę, którą pochłonęły czeluście nielegalnych szybików.

Onegdaj na terenie szybiku w Gołonogu-Pastwisko pracował 19 letni Kozioł vel Koziołek Antoni, zam. w Gołonogu.

W pewnej chwili gdy chłopiec znajdował się w głębokości 28 metrów nagle nastąpiło t. zw. tąpnięcie, wskutek czego Koziołek został zasypany zwałami węgla i ziemi.

Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, gdy dokopano się do zasypanego, stwierdzono że zmarł on wskutek uduszenia.

Zwłoki nieszczęśliwego chłopca przewieziono do kostnicy w Gołonogu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Międzyministerialna Komisja
dla spraw eksportowych w Sosnowcu

W dniu 23 marca rb. przybyła do Sosnowca, jak zapowiadaliśmy, Międzyministerialna Komisja dla spraw eksportowych pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Turskiego, w składzie przedstawicieli Ministerstw: komunikacji, przemysłu i handlu i skarbu, Państwowego Instytutu Eksportowego oraz Związku Izb przemysłowo - handlowych.

Obrady Komisji rozpoczęły się w lokalu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu o godz. 10, poprzedzone przemówieniem wiceprezesa urzędującego Aleksandra Steinhagena, który przywitał przybyłych w imieniu Izby sosnowieckiej, dając wyraz nadziei, że rozmowy z eksporterami przyniosą pozytywny rezultat dla intensyfikacji naszego wywozu.

Z kolei przystąpiono do konferencyj z poszczególnymi eksporterami z branży: hutnictwa żelaznego (artykuły nie objęte działalnością polskiego eksportu żelaza), bieli cynkowej i chlorku cynku, naczyń emaliowanych, drutu i wyrobów z drutu oraz przemysłu konopno-lnianego, przędzialniczo - wełnianego, wrzeszcie papieru i płótna szmerglowego.

W godzinach po południowych konty nuowano obrady, przy czym przedmiotem konferencyj była sprawa wywozu mebli giętych, guzików z orzecha kamiennego, wyrobów ze szkła, wyrobów ceramiczno-sanitarnych, cementu, pierza i puchu, jaj i trzody. W godzinach wieczorowych Komisja udała się w drogę powrotną do Warszawy.

—oOo—

PONAD TRZY MILIARDY WYNOSI PRZYBLIŻONA WARTOŚĆ ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W POLSCE. Ogólna ilość zwierząt gospodarskich w Polsce, według ostatniej rejestracji żywego inwentarza z dnia 30 czerwca 1936 r. wynosiła 24,478.611 sztuk. W tym: 3.822.330 koni, 10.193.839 bydła rogatego, 7.055.372 trzody chlewnej, 3,023.955 owiec, i 383.115 kóz. Wartość przybliżona tych 24.478.611 sztuk wynosi 3.168.851.925 złotych, w tym wartość ogólna koni 697,595.710 złotych, bydła rogatego 2.022.110.890 zł., trzody chlewnej 392,493.880 zł., owiec 50.332.190 zł., kóz 6.319.255 złotych. Kapitał zawarty w żywym inwentarzu w porównaniu do wartości gruntów ornych w Polsce stanowi 14.7%, do lasów wraz z ziemią 34,0%, do produkcji czterech zbóż podstawowych i ziemniaków 130,7% do wartości drzewa w lasach 136,0%.

Jak pracują „Wincentki"
w Zawierciu?

W tych dniach w kancelarii parafialnej w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członkiń Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu. Zebranie zagaił dyrektor Stowarzyszenia ks. prałat Franciszek Zientara, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, po czym na przewodniczącego zebrania zaprosił p. dyr. Seweryna Wesołowskiego. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, który został przyjęty, sprawozdanie ogólne z działalności zarządu Stowarzyszenia za rok 1936 złożyła przewodnicząca p. Michalina Pawłowska.

W roku 1936 Stowarzyszenie liczyło 140 członków. Zarejestrowanych rodzin biednych w Stowarzyszeniu jest 300, z których ze stałej opieki korzysta 60 rodzin (około 240 osób). Członkinie Stow. odwiedziły 1240 osób. Przygotowano i zaopatrzono w nową odzież 40 dzieci do pierwszej komunii św.; zorganizowano rekolekcje dla pań ze Stowarzyszenia; urządzono święcone dla najbiedniejszych dla 300 rodzin. W dniu 19 lipca zorganizowano w Zawierciu „święto chorych".

Szczególną ofiarnością odznaczyli się robotnicy i urzędnicy fabryki szkła w Zawierciu, gdzie zebrano na listę ofiar ponad 100 zł. Stowarzyszenie nie zapomniało również o gwiazdce dla najbiedniejszych dzieci i ich rodzin. Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić wielką ofiarność p. Z. Szemieńskiej, właścicielki majątku, która już w ub. roku zainteresowała się Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia w Zawierciu.

Na ręce ks. prałata Zientary wpłynęło zł. 500 od p. St. Augustowej Potockiej z przeznaczeniem dla biednej dziatwy szkolnej w Zawierciu na zakup obuwia. Kwotę zł. 500 ks. prałat przekazał miejskiemu komitetowi niesienia pomocy dzieciom i młodzieży.

W ciągu całego roku rozdano: mleka 4953 litrów, masła 4 kg, cukru 202 kg, chleba 700 kg, chałek 300 sztuk, kaszy 250 kg, śledzi 500 sztuk, mąki 846 kg, grochu 500 kg, ziemniaków 64 mtr., słoniny 24 kg, jaj 622 sz., kiełbasy 120 kg, mydła 12 kg, grysiku 12.5 kg, jabłek 21 kg, orzechów 10 kg, pierników 20 kg, słomy 50 snopków; zorganizowano wydawanie obiadów przy ochronce im. H. Sienkiewicza dla 12 rodzin, a dwoje dzieci umieszczono na dożywianiu.

Jak widać z powyższego sprawozdania, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu pracuje intensywnie, spełniając wielką rolę i misję wśród najbiedniejszych w Zawierciu.

Władze wspomnianej placówki przedstawiają się następująco: dyrektor Stow. — p. prał. Fr. Zientara, prezydentką w miejsce p. M. Ruszke, która w sierpniu zrezygnowała ze swojego mandatu wybrana została p. Michalina Pawłowska, skarbniczka — p. Zofia Rumowska, sekretarka — p. Rozalia Gawęcka, kierowniczka działu odzieżowego — p. Waługowa, zastępca skarbniczki — p. Zofia Pasierbińska, członkinie zarządu — pp.: Wacława Piaskowska, Maria Wierzbicka, Maria Pasierbińska, Helena Jaworska, Fr. Myszkowska i Janina Jaworska. W uzupełniającym wyborach zarządu weszły pp. M. Czarnotowa, J. Stephanowa i M. Barańska.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że w r. 1936 przychód dał sumę zł. 4.051,48, rochód zł. 3.642,30.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POSIEDZENIE RADY M. ZAWIERCIA.** W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na porządku obrad znajdzie się preliminarz budżetowy m. Zawiercia na rok. 1937-38.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** Dziś o godz. 13-ej odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu.

× **NOWE WŁADZE ZW. STRZELECKIEGO W ZAWIERCIU.** W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie nowowybranego zarządu Związku strzeleckiego w Zawierciu pod przewodnictwem prezesa p. J. Czarnoty. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Józef Czarnota (poraz piąty), wiceprezes dr. prof. W. Lipowski, sekretarz A. Gryszczuk, skarbnik J. Ciszewski. Członkowie zarządu pp.: M. Pleban, J. Piszczyk, B. Kubikowa i S. Trepkówna. Uchwalono m. in. zorganizowanie dla „Orląt" tradycyjnego „święconego" w Wielką Sobotę. Z kolei załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

× **LEGIA INWALIDÓW ZGŁOSIŁA AKCES DO OZN.** Legia Inwalidów W. W. Polskich im. gen. J. Sowińskiego komp. w Zawierciu, skupiająca inwalidów wojennych Armii Polskiej, odczuwając potrzebę konsolidacji narodowej, oraz wychowania młodego pokolenia w poczuciu karności i posłuszeństwa, — zgłasza swój akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego, przyrzekając wytężyć wszystkie swoje siły w pracy dla dobra kraju i mocarstwowości Państwa Polskiego.

ROMANSE

— Moje romanse mają teraz dwa razy większą liczbę czytelników.
— Ah, ożeniłeś się?

DOBRY ZAWÓD

— Czym się pan zajmuje?
— Jestem jasnowidzem!
— Takiemu to dobrze, może pan nie płacić rachunków za światło.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z POSIEDZENIA RADY ODDZIAŁU POWIAT. STRAŻY POŻARNEJ.** Pod przewodnictwem prezesa Rady, p. starosty Brzostyńskiego, odbyło się posiedzenie Rady oddziału pow. Związku straży pożarnych z udziałem wszystkich delegatów straży. Po przemówieniu p. starosty i sprawozdaniach zarządu, zatwierdzono budżet na rok 1937-8 w wysokości zł. 7.664. Poza tym zatwierdzono plan działalności na rok bieżący regulamin kasy zapomogowej od wypadków koni, oraz w wolnych wnioskach postanowiono wystąpić do miarodajnych czynników o przyznanie ulgowych biletów kolejowych dla strażaków który wyjeżdżać będą w sprawach służbowych, jak również o ubezpieczenie aut przez PZUW. na wypadek zepsucia. Na jedno z opróżnionych miejsc (skarbnika) wybrano p. Jana Stachurskiego z Olkusza. Na zebraniu był obecny delegat okręgu wojew. p. sędzia Herman z Będzina.

ŁODZIE RATUNKOWE BEZ WIOSEŁ

Niemiecka marynarka wprowadziła tytułom próby nowe łodzie ratunkowe, w których zastosowanie wioseł stało się zbędne. Poruszają się one za pomocą dwóch śrub, które wprawia w ruch ręcznie załoga łodzi.

SPORT

POLSKA ZACHODNIA — EMIGRACJA 15:1

Na stadionie w Lens we Francji odbył się w obecności 5000 widzów mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Polski zachodniej a zespołem naszej Emigracji we Francji. Zakończył się on pogromem Emigracji w stosunku 15:1 (7:1).

Mecz stał oczywiście pod znakiem zupełnej przewagi zwycięzców, którym emigracyjna drużyna ustępowała znacznie pod względem szybkości oraz taktyki. Atak polski wykazał wielką przytomność w sytuacjach podbramkowych, zimną krew i opanowanie. Emigranci natomiast tracili piłkę, za długo kombinując.

Bohaterem meczu był Wilimowski, który strzelił największą ilość bramek, następnie Wodarz, Matjas i Pjontek.

Jedyną bramkę dla Emigracji uzyskał najlepszy jej gracz, Kasprzyk.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—WĘGRY

PZB otrzymał telegram od kierownika drużyny węgierskiej Kankowsky'ego, że zgadza się na propozycję PZB rozegrania bokserskich zawodów polsko-węgierskich w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w Warszawie.

PROGRAM ŚWIĄTECZNY UNII

28 bm.: mecz godz. 15 Stadion (Mikołów)— Unia; przedmecz godz. 13 Stadion (rezerwa) — Unia (rezerwa).

29 bm.: mecz godz. 15 Poczt. Przysp. Wojsk Katowice — Unia; przedmecz godz. 13 Czarni Sosnowiec — Unia rezerwa.

AKS — KS NAPRZÓD

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych tj. dnia 28 bm. Amatorski KS w Niwce rozegra koleżeńskie zawody z KS Naprzód z Szopienic. Zawody te odbędą się na stadionie PMS w Niwce. Ze względu na pierwszy występ miejscowych na swoim terenie zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie. Przedmecz rezer o godz. 14.

KOMUNIKAT ZARZĄDU STS UNIA

Zarząd STS Unia w Sosnowcu podaje do wiadomości swych członków, że z dniem 1.II 1937 r. został zaangażowany w charakterze inkasenta p. Żółtowski Mieczysław, który posiada odpowiednie upoważnienie do inkasowania składek członkowskich na rzecz STS Unia.

W dalszym ciągu zarząd podaje do wiadomości, że na stadionie „Unii" został zainstalowany telefon, którego numer brzmi: 6-14-77.

Podaje się również do wiadomości, że od nadchodzących świąt począwszy tj. od dnia 28 bm. na stadionie Unii będą otwarte korty tenisowe.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ STS UNIA

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie sekcji kolarskiej STS Unia przy udziale 30 członków. Po sprawozdaniu zarządu za ubiegły sezon i udzieleniu mu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych władz sekcji, które przedstawiają się następująco: kierownik sekcji — p. Sielańczyk Fr. (po raz drugi), I zast — p. Specjał M., II zast. — p. Pławiński E., I sekretarz — p. Wawrzycki M., II sekretarz — p. Brykalski F., I gospodarz — p. Ociepka M., II gospodarz — p. Grot M, I kapitan sportowy — p. Pochwalski M., II kap. sport. — p. Krzysztofczyk R., kapitanowie turyst. — pp. Pawłowski J. i Olaszewski M., członek zarządu — p. Migas St.

Piękny rozwój LOPP.
w pow. Olkuskim

W Olkuszu odbyło się walne zgromadzenie delegatów kół LOPP pow. Olkuskiego pod przewodnictwem sędziego p. Słowikowskiego.

Po zagajeniu zgromadzenia przez wicestarostę p. Staśko, przemawiali pp.: starosta Brzostyński, Z. Okrajułowa, Majewski i Kotowicz, którzy podkreślali wielki wysiłek dla rozwoju idei Lopowej na terenie powiatu, kontynuowany przez b. prezesa obwodu p. E. Trznadla, obecnego starosty powiatowego w Zawierciu.

Mówcy w gorących słowach dziękowali p. staroście za wielką i owocną pracę, w wyniku której m. in. powiat Olkuski mógł przekazać głównemu zarządowi LOPP większą sumę na kupno samolotów „RWD-17", a przez to samo przeszkolić kilkunastu pilotów motorowych z pow. Olkuskiego.

Obecny na zebraniu p. starosta Trznadel wzruszony do głębi, podziękował wszystkim działaczom LOPP za harmonijną, życzliwą i nacechowaną jednomyślnością pracę, życząc nadal instytucji pięknych wyników.

Ze sprawozdań z działalności zarządu za rok ubiegły wynika, że prace zarówno w dziale wyszkoleniowym, modelarstwie, jak i propagandowym, stały na wysokości zadania.

Zeszłoroczny bilans preliminowany w wysokości zł. 17.400 wykonany został z nadwyżką zł. 9.943.

Po omówieniu planu pracy na rok bieżący, uchwalono budżet w wysokości zł. 19.510.

Na miejsce ustępujących wybrano do zarządu obwodu pp.: wicestarostę dr. Staśko — prezes, oraz ponownie pp: Gęgotka i prof. Brodera na członków zarządu.

Okręg wojewódzki LOPP reprezentował na zgromadzeniu p. Ludwikowski z Kielc.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Podrzuciła dziecko

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 17-letniej Stanisławie Piętównie z Sosnowca (Modrzejowska 6), oskarżonej o podrzucenie dziecka.

Piętówna przed rokiem zawarła znajomość z niejakim p. Stanisławem K. z Sosnowca, który obiecał jej ożenek, nawiązując z nią bliższe stosunki. Owocem tego romansu było dziecko. W międzyczasie p. K. porzucił narzeczoną, wobec czego p. Piętówna, znalazłszy się bez środków do życia, porzuciła niemowlę przed szpitalem na Pekinie.

Na rozprawie oskarżona przyznała się do winy ze skruchą, oświadczając przy tym, że do kroku tego popchnęła ją nędza. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Piętkównę na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary. (o).

Za stręczenie do nierządu

Policja sosnowiecka zlikwidowała ostatnio dom schadzek, mieszczący się przy ul. Dęblińskiej 6. Właścicielami spelunki byli dobrze znani policji małżonkowie: Julia i August Kuśmidrowie, którzy za pewnym wynagrodzeniem „wypożyczali" swego mieszkania do celów nierządnych.

Stanęli oni wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który, po przesłuchaniu świadków oskarżenia, skazał Kuśmidrową na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata i 100 złotych krzywny, męża jej natomiast, z braku dowodów winy uniewinnił. (o).

Z CAŁEJ POLSKI

ROZWIĄZANIE KARTELU PAPIERNICZEGO

Przy licznym udziale uczestników odbyło się w dniu 20 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Steinhagena zgromadzenie wspólników „Centropapieru". Po wyczerpującej dyskusji postanowiono większością przeszło 80 proc. udziałów rozwiązać umowę kartelową „Centropapieru". Począwszy od poniedziałku 22 bm. papiernie polskie przechodzą na sprzedaż papieru we własnym zakresie. W ten sposób zainaugurowany zostanie w tej ważnej dziedzinie życia gospodarczego okres całkowitej wolnej konkurencji. Jednocześnie dotychczasowi uczestnicy „Centropapieru" postanowili utworzyć wspólne biuro inkasa należności u odbiorców z zagwarantowaniem uczestnikom całkowitej swobody w zakresie zawierania transakcyj, tj. cen, warunków płatności

O KONGRES MŁODZIEŻY LEWICOWO-POSTĘPOWEJ W WARSZAWIE

Na zebraniu młodzieży w sprawie bezrobocia, zwołanym przez Wydział Młodzieży PPS. w Warszawie, w dn. 21 bm. przemawiający delegat Legionu Młodych — Frakcja rzucił apel zwołania w porze letniej masowego kongresu młodzieży z organizacyj lewicowych postępowych i demokratycznych do Warszawy. Apel ten został przez wszystkich zebranych przyjęty oklaskami oraz okrzykami, solidaryzującymi się z projektodawcą.

MŁODZIEŻ WICIOWA I SOCJALISTYCZNA W JEDNYM SZEREGU

W Warszawie odbyło się w dniu 21 bm. wielkie zebranie młodzieży zwołane przez Wydział Młodzieży Polskiej Partii Socjalistycznej. Jako przedstawiciel młodzieży Wiejskiej „Wici" zasiadł w prezydium zebrania oraz zabrał głos p. Dusza. Przemówienie p. Duszy kilkakrotnie przerywano manifestacyjnymi oklaskami oraz okrzykami na rzecz wspólnego frontu chłopsko-robotniczego, zawierało silne akcenty polityczno-gospodarcze, jak wykonanie reformy rolnej bez odszkodowania, uspołecznienie fabryk itp. Mówca podkreślił jednak pełną samodzielność ruchu ludowego, twierdząc, że agraryzm da się pogodzić ze socjalizmem.

NARODOWCY Z WYSZYNY PRZEWIEZIENI DO WRZEŚNI

Narodowcy skazani za słynne zajścia wyszyńskie, podczas których zginął tragiczną śmiercią śp. sędzia Sielski, zostali przetransportowani z więzienia kaliskiego do więzienia sądowego we Wrześni. Mają oni do odcierpienia kary od 6 miesięcy do 2 lat.

„PARAGRAF ARYJSKI" NA ZJEŹDZIE ZW. ARTYSTÓW SCEN POLSKICH

W programie obrad ogólno-polskiego zjazdu Związku Aktorów Scen Polskich znajduje się wśród wniosków wolnych rezolucja, zaprojektowana przez oddział ZASP w Wielkopolsce o wprowadzenie „paragrafu aryjskiego" tj. wykluczenia artystów, pochodzenia żydowskiego z tej organizacji. Wniosek ten znajdzie się na porządku dziennym w drugim dniu zjazdu ZASP.

W BIURZE

— Zwalniał się pan już z różnych powodów: pomagał pan żonie przy przeprowadzce, miał pan pogrzeb teściowej, ostatnio zaś z racji choroby dziecka! O co teraz chodzi?

— Żenię się, panie dyrektorze!

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59. 818

FARBY lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

Na Święta! W wielkim wyborze poleca bieliznę męską, damską, krawaty, rękawiczki, pończochy oraz wszelką galanterię na sezon wiosenny. Ceny konkurencyjne. **Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale rozwoju.** 1070

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia Limanowskiego 11, tel. 62 462. 1229

2 POKOJE z kuchnią i wygodami w nowym domu do wynajęcia. Sucha 24 (obok bloków). Wiadomość mieszk. 9. 1260

Różne



NIKLOWANIE wszelkich przedmiotów na miedź. Srebrzenie nakrycia stołowego. — Wykonuje z gwarancją i tanio K. BARAN Sosnowiec, Mościckiego. Tel. 630-72. 1152

ZAKOPANE Wydzierżawię willę-pensjonat 16 pokojową, ubikacje gospodarcze — nowa. Oferty „Frekwencja zapewniona" do Administracji. 1249

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

PRACOWNIA radiowa Edward Smosarski w Sosnowcu ul. 3 Maja 9 m. 7 — tel. 623-82 udziela porad oraz przyjmuje naprawy i przeróbki radioodbiorników. Sprawdzanie lamp, zestrajanie obwodów. — Wymiana sznurów do słuchawek. [illegible]mesowanie słuchawek. 1143

POSADY i PRACE

POTRZEBNY fryzjer z kartą rzemieślniczą, lub sprzedam zakład czy też wydzierżawię. Wiadomość w Administracji. 1258

POTRZEBNY uczeń Zakład Modelarski B. Szczepański Sosnowiec, Sielecka 4, telefon 61.694. 1257

POSZUKUJE SIĘ wykwalifikowanego — zdolnego ogrodnika do prowadzenia samodzielnie ogrodu pod Zawierciem. Oferty z odpisami świadectw, które zwracane nie będą, kierować do Administracji Kuriera Zachodniego pod „Ogrodnik". 1241

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE leczenie klimatyczne — tylko w pensjonacie Antobol, pokój z utrzymaniem 4.50. 1251

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redakcja: [illegible] przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

[illegible] redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.